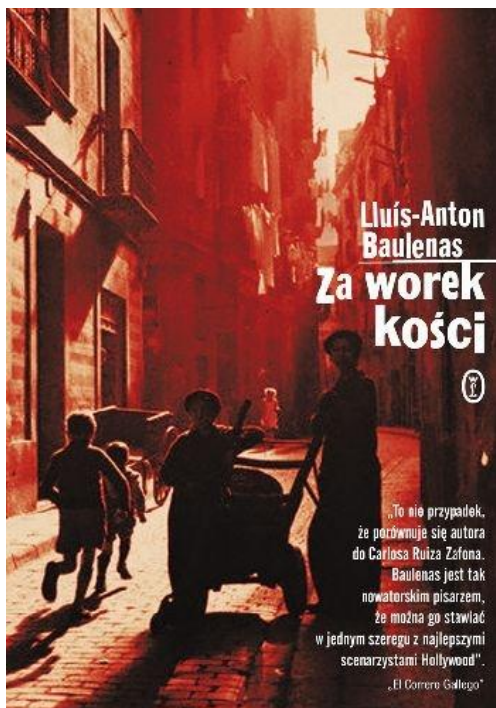


„Za worek kości” Lluís-Anton Baulenas



„Przeprowadzono fizyczną eksterminację wielu rodzin, żeby posiać strach w przyszłych pokoleniach. (..) Strach dzieli Hiszpanię na dwie równe części i wyznacza granicę między przyjaciółmi i wrogami, tymi, którzy się boją i ludźmi wolnymi od strachu. (..) W sytuacji, w której teraz żyjemy, wszyscy jesteśmy niemi, niemi i zdezorientowani. Zachowujemy wytrwałe, nieustanne milczenie, którego zadowolony z siebie Reżim nie musi kontrolować, ponieważ ono kontroluje się samo” – to niezwykle mocny cytat pochodzący z książki, doskonale ujmujący sedno frankistowskiego systemu totalitarnego.

Powieść katalońskiego pisarza, która zdobyła w 2005 roku nagrodę imienia Ramona Lullu, wywołała w Hiszpanii dyskusję dotyczącą okrucieństw dyktatury Franco. Doskonale oddaje ona klimat terroru, w jakim dane było żyć narodowi hiszpańskiemu podczas tej dyktatury.

Duży plus książki to, jak podkreślały Klubowiczki, jej warstwa historyczna, ten jakże wstrząsający rozrachunek z przeszłością. Jednak przerażające okrucieństwo wojny w niej ukazane, niewyobrażalny ogrom zniszczeń i wpływ dyktatury na całe pokolenia sprawiają, że trudno się z niej otrząsnąć.

Agnieszka Tomczyk